

Sygn. akt XXVII Ca 1370/20

POSTANOWIENIE

Dnia 27 sierpnia 2021r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVII Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Joanna Staszewska

Protokolant: stażysta Aleksandra Zemlik

po rozpoznaniu w dniu 27 sierpnia 2021r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z wniosku U. P.

z udziałem J. G. i B. Ł.

o stwierdzenie nabycia spadku

na skutek apelacji uczestniczki B. Ł.

od postanowienia Sądu Rejonowego dla W. M. w W.

z dnia 3 marca 2020 r. , sygn. akt II Ns 333/19

postanawia:

1. oddalić apelację,
2. zasądzić od B. Ł. na rzecz U. P. 360 zł (trzysta sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej.

Sygn. akt XXVII Ca 1370/20

UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni U. P. złożyła do Sądu Rejonowego wniosek o otwarcie i ogłoszeniu testamentów notarialnych z dnia 22 czerwca 2009r i z dnia 22 października 2014 r. sporządzonych przez notariusza A. S.. Wnioskodawczyni domagała się również stwierdzenia, że spadek po A. B., ostatnio zamieszkałej w W. przy ul. (...), zmarłej w dniu 5 grudnia 2016 r. w W., na podstawie testamentu notarialnego z dnia 22 października 2014 r. sporządzonego przez notariusza A. S. za numerem repertorium A nr (...), nabyła w całości córka zmarłej U. P..

W piśmie z dnia 25 maja 2017 r. uczestniczka B. Ł. wniosła o stwierdzenie, że spadek po A. B. na podstawie testamentu notarialnego z dnia 22 października 2014 r., sporządzonego przez notariusza A. S. (Rep. A (...)) nabyły: córka U. P. w 45/100 części, córka B. Ł. w 45/100 części oraz córka J. G. w 10/100 części.

W piśmie z dnia 28 sierpnia 2017 r. uczestniczka z najdalej posuniętej ostrożności, w sytuacji gdyby Sąd nie podzielił prezentowanej przez nią wykładni testamentu, wskazała, że rozbieżność pomiędzy literalnym brzmieniem testamentu, a wolą spadkodawczyni winna być traktowana w kategoriach błędu w rozumieniu art. 945 § 1 pkt 2 k.c.

Uczestniczka do końca postępowania podtrzymała swoje stanowisko. W piśmie z dnia 10 lutego 2020 r zatytułowanym „Załącznik do protokołu rozprawy z dnia 4 lutego 2020 r. wskazała dodatkowo, że testament byłby nieważny, jeśliby

Sąd uznałby, że testament ten został sporządzony w stanie wyłączającym swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli (art. 945 § 1 pkt. 1 k.p.c.), albo też został sporządzony pod wpływem groźby (art. 945 § 1 pkt. 3 k.p.c.). W ocenie uczestniczki Sąd winien zbadać te okoliczności z urzędu.

Uczestniczka J. G. w piśmie z dnia 12 czerwca 2017 r. przedstawiła analogiczne stanowisko jak B. Ł. w piśmie z dnia 25 maja 2017 r.

Na rozprawie w dniu 2 czerwca 2017 r. dokonano otwarcia i ogłoszeniu testamentów notarialnych A. B. sporządzonych w dniu 22 czerwca 2009 r. i 22 października 2014 r.

Postanowieniem z dnia 3 marca 2020 r. Sąd Rejonowy dla W. M. w W. stwierdził, że spadek po A. B., córce B. i C., zmarłej 5 grudnia 2016 r. w W., ostatnio przed śmiercią stale zamieszkałej w W. przy ul. (...), na podstawie testamentu notarialnego z dnia 22 października 2014 r., sporządzonego przez A. S., notariusza w W., za Rep. A nr (...), nabyła w całości z dobrodziejstwem inwentarza córka U. P. (córka T.).

Podstawą wydania powyższego orzeczenia były następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu Rejonowego:

A. B. zmarła w dniu 5 grudnia 2016 r. w W.. Ostatnio przed śmiercią stale zamieszkiwała w W. przy ul. (...). W dacie zgonu była rozwiedziona. A. B. miała trzy córki: U. P., B. Ł. oraz J. G.. Spadkodawczyni nie miała innych dzieci, nikogo nie przysposobiła.

Córki spadkodawczyni nie składały oświadczenia o przyjęciu bądź odrzuceniu spadku, nie zostały uznane za niegodne dziedziczenia ani też nie zawierały umowy o zrzeczenie się spadku po A. B..

W dniu 22 czerwca 2009 r. notariusz A. S. sporządziła w formie aktu notarialnego za Rep. A nr (...) testament A. B.. W testamencie tym A. B. powołała do całego spadku swoje córki: U. P. i B. Ł. po 1/2 części każdą z nich. Jednocześnie A. B. oświadczyła, że w testamencie pomija córkę J. G., ponieważ została już należycie wyposażona.

W dniu 22 października 2014 r. notariusz A. S. przybyła do miejsca zamieszkania A. B. (ul. (...) w W.), gdzie został sporządzony testament notarialny A. B. za Rep. A nr (...). W testamencie tym A. B. oświadczyła, że odwołuje testament sporządzony przed A. S. notariuszem w W. w dniu 22 czerwca 2009 r. Rep. A nr 1462/2009r. A. B. oświadczyła, że do całego spadku powołuje córkę U. P. i zobowiązała ją do wydania na rzecz J. G. kwoty stanowiącej 10 % wartości uzyskanej ze sprzedaży spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w W. przy ul. (...), a z pozostałej kwoty połowę na rzecz B. Ł.. A. B. oświadczyła również w testamencie, że w wypadku gdyby U. P. nie chciała lub nie mogła dziedziczyć, wówczas w jej miejsce powołuje wnuczkę O. P., córkę W. i U. i zobowiązuje ją do wydania na rzecz J. G. kwoty stanowiącej 10 % wartości uzyskanej ze sprzedaży spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w W. przy ul. (...), a z pozostałej kwoty połowę na rzecz B. Ł..

A. B. nie sporządzała innych testamentów.

Spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w W. od dnia 1.10.1989 r. przysługiwało A. B.. Lokal ten stanowi jedyny znacznej wartości składnik majątku wchodzący w skład spadku po zmarłej A. B..

A. B. w przeszłości była uprawniona do zamieszkiwania w lokalu przy ul. (...) w W. o powierzchni ok. 57 m². W mieszkaniu tym przez pewien okres zamieszkiwała z nią również J. G. z rodziną. W latach 80-tych mąż J. G. otrzymał lokal mieszkalny przy ul. (...) w W. o powierzchni ok. 37 m². A. B. dokonała z J. G. w latach osiemdziesiątych zamiany lokali w ten sposób, że J. G. otrzymała mieszkanie przy ul. (...), a A. B. stała się uprawniona do zamieszkiwania przy ul. (...). Okoliczność ta sprawiła, że sporządzając pierwszy testament w czerwcu 2009 r., A. B. nie ustanowiła J. G. swoim spadkobiercą, gdyż uważała, że J. G., dzięki zamianie lokali, którą zaakceptowała, J. G. otrzymała w latach 80-tych prawo do zamieszkiwania w większym lokalu, a tym została już przez nią należycie wyposażona.

W lokalu przy ul. (...) wraz z A. B. w latach 90-tych zamieszkiwała B. Ł. wraz z dziećmi, w tym z O. Ł.. A. B. pracowała wówczas w jednym ze sklepów należących do U. P.. W tym okresie U. P. dzwoniła z pretensjami do swej matki A. B. w sytuacji, gdy ta nie sprzedawała żadnej rzeczy w sklepie.

Po wyprowadzce B. Ł., w lokalu przy ul. (...), A. B. zamieszkiwała sama. Nie wyrażała zgody, aby na stałe zamieszkiwały z nią inne osoby. Utrzymywała się z emerytury wpłacanej jej na rachunek bankowy, jak i korzystała z pomocy udzielanej jej przez córki

W czynnościach dnia codziennego pomagała jej przede wszystkim B. Ł. wraz z synem O. Ł., z uwagi na fakt, że mieszkali w pobliżu. B. Ł. robiła swojej matce zakupu nie pobierając często za to pełnej odpłatności. A. B. w dniu 1 lutego 2016 udzieliła pełnomocnictwa B. Ł., w którym upoważniła ją do zarządu i administracji jej majątkiem, a w związku z tym do zastępowania i reprezentowania jej m.in. przez organami administracji publicznej i sądami. Pełnomocnictwo obejmowała również upoważnienie do działania wobec banków, spółdzielni i dostawców mediów.

U. P. pomogła matce finansowo podczas wykupu lokalu mieszkalnego przy ul. (...). Jej pomoc dotyczyła również zakupu A. B. żywności, odzieży, lekarstw, sfinansowania remontu łazienki, gdy A. B. była w szpitalu. U. P. odwiedzała regularnie matkę w jej mieszkaniu. Organizowała również kilkakrotnie uroczystości rodzinne z okazji świąt Bożego Narodzenia w swoim domu w M., w których uczestniczyła również A. B., B. Ł. i J. G. z rodzinami. Relacje U. P. z matką bywały napięte, gdyż zdarzało się, iż U. P., zwracała A. B. podczas spotkań rodzinnych uwagę, że ta zbyt dużo je, czy też wypominała jej, iż wychowywała się w biedzie i nie otrzymała od matki żadnych pieniędzy.

J. G. z uwagi na liczne obowiązki pracownicze, dużo rzadziej niż pozostałe siostry spotykała się z matką, czy też świadczyła na jej rzecz pomoc. Przekazała pieniądze na zakup materiałów, jakie służyły do pierwszego remontu łazienki wykonanego przez O. Ł..

A. B. była osobą zaangażowaną emocjonalnie w życie swoich wnuków w tym S. G., O. P., O. Ł.. Martwiła się również sytuacją swojego wnuka D. G..

W dniu 20 września 2014 r. U. P. sporządziła pisemne zobowiązanie, w którym oświadczyła, że zobowiązuje się po sprzedaży mieszkania przy ul. (...) przekazać natychmiast 50 % uzyskanej sumy siostrze B. Ł.. Oświadczyła również, że w razie śmierci zobowiązuje córkę do przekazania 60 % uzyskanej sumy B. Ł.. Pismo to następnie przekazała B. Ł..

Kwestia dziedziczenia po A. B. była przedmiotem jej rozmów z członkami rodziny. Członkowie rodziny wiedzieli o tym, iż sporządziła ona pierwszy testament, w którym do spadku powołała U. P. i B. Ł..

O. Ł. w trakcie swych rozmów z A. B. informował ją, iż konieczne jest uregulowanie przez A. B. spraw majątkowych. Mówił jej, że z uwagi na fakt, że jego matka B. Ł. zamieszkuje w mieszkaniu komunalnym, nie może ona być właścicielem mieszkania lub być uprawniona z tytułu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, ani też posiadać udziałów w tych prawach.

Po sporządzeniu pierwszego testamentu A. B. informowała B. Ł., O. Ł. i A. F. (córkę S. G.), iż chciałyby „dopisać” do testamentu J. G.. Spadkodawczyni nie rozmawiała na ten temat z J. G.. Nie informowała również swoich córek, iż jej jedynym spadkobiercą ma być U. P.. Zarówno córki spadkodawczyni, jak i pozostali członkowie rodziny przed śmiercią A. B. nie wiedzieli, iż w październiku 2014 r. został sporządzony przez A. B. drugi testament w formie aktu notarialnego.

Do sporządzenia testamentu notarialnego z 27 października 2014 r. doszło z inicjatywy A. B.. Zadzwoiła ona do notariusza A. S. i w trakcie rozmowy telefonicznej oświadczyła notariuszowi, że chce zmienić testament. Wyjaśniła, że czuje, że skrzywdziła swoich spadkobierców ustawowych i dlatego chce zmienić testament. Pokrzywdzenie polegało na tym, że w pierwszym testamencie pominęła jedną z córek. Intencją A. B. było to, aby mieszkanie zostało sprzedane, a środki uzyskane ze sprzedaży mieszkania zostały podzielone pomiędzy konkretne osoby, a J. G. otrzymała 10 % z wartości mieszkania. Notariusz na podstawie wypowiedzi A. B., sporządziła testament. Notariusz nie sugerowała

spadkodawczyni aby to U. P. była jedynym spadkobiercą i była zobowiązana do wydania określonych rzeczy pozostałym córkom, lecz jedynie ukierunkowała ją, co do sposobu w jaki ma zostać testament sporządzony, biorąc pod uwagę wypowiedzi A. B., co do jej woli. Nie wpływała na jej intencje. Notariusz tłumaczyła A. B. różnicę między spadkobiercą a zapisobiercą. Spadkodawczyni w trakcie przygotowywania testamentu oświadczyła również, że jeżeli U. P. nie będzie chciała dziedziczyć, to żeby w jej miejsca weszła jej córka O. P.. W czasie sporządzenia testamentu A. B. wiedziała czego chce, a w ocenie notariusz sporządzającej testament była zdolna do złożenia oświadczenia woli.

W ocenie osób mających na co dzień kontakt z A. B. była ona osobą silną, nie ulegającą osobom trzecim, w tym nieulegającą swojej córce U. P.. Spadkodawczyni była osobą, która ma swoje zdanie.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd Rejonowy skoncentrował się na dwóch spornych kwestiach pomiędzy stronami. Pierwsza z nich dotyczyła relacji pomiędzy A. B. a jej córkami. Druga kwestia dotyczyła okoliczności związanych ze sporządzeniem testamentu oraz koncentrowała się wokół odtworzenia rzeczywistej woli spadkodawczyni. Sąd Rejonowy ustalając stan faktyczny pominął kwestie relacji pomiędzy wnioskodawczynią i uczestniczkami oraz relacji pomiędzy pozostałymi członkami rodziny uczestników tego postępowania, bowiem w ocenie Sądu Rejonowego okoliczności te pozostawały bez znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Sąd Rejonowy wskazał, że wnioskodawczyni i uczestniczki, a także świadek S. G. były zgodne co do okoliczności zamiany mieszkań pomiędzy A. B. a J. G. oraz tego, że fakt ten rzutował na pominięcie J. G. w pierwszym testamencie.

Sąd Rejonowy nie wiały zeznaniom uczestniczki B. Ł., która w swych wyjaśnieniach potwierdzonych na rozprawie w dniu 4 lutego 2020 r. wskazywała, że relacje pomiędzy matką a wnioskodawczynią były złe a także, że nie można powiedzieć, że wnioskodawczyni opiekowała się matką, gdyż wnioskodawczyni poniżała matkę. Sąd Rejonowy uznał te zeznania za niewiarygodne, albowiem nie znajdują one potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym w tym w zeznaniach córki uczestniczki – S. G.. Również zeznania wnioskodawczyni, w których podkreślała ona, że nie miała żadnych konfliktów z matką w ocenie Sądu Rejonowego nie były w tym zakresie wiarygodne, w świetle opisanych poniżej zeznań które Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne.

W ocenie Sądu Rejonowego zeznania świadka O. Ł. nie pozwalają na przyjęcie, że którykolwiek z testamentów został sporządzony pod naciskiem U. P., czy też pod wpływem gróźb z jej strony.

Sąd Rejonowy wskazał, że na konflikty pomiędzy wnioskodawczynią wskazywała również w swych zeznaniach świadek S. G.. Z zeznań tego świadka wynika, że relacje pomiędzy U. P., a matką były złożone, a nie jedynie złe, jak wskazywali w swych zeznaniach B. Ł., J. G. i O. Ł..

W ocenie Sądu Rejonowego kolejny świadek H. K. w swych zeznaniach była zasadniczo niewiarygodna. Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne zeznania tego świadka wyłącznie w zakresie jakim z jej zeznań wynika, że spadkodawczyni była osobą silną nie przyjmującą do siebie rzeczy emocjonalnie, albowiem okoliczność ta wynikała z zeznań pozostałych słuchanych w sprawie osób.

Zasadniczo nieprzydatne dla ustalenia stanu faktycznego odnośnie relacji pomiędzy spadkodawczynią a jej córkami w ocenie Sądu Rejonowego były zeznania świadka A. K., W. L., J. R., M. G., E. D., B. K. albowiem świadkowie ci nie posiadali praktycznie żadnej wiedzy na temat relacji spadkodawczyni z jej córkami oraz okoliczności w jakich zostały sporządzone te testamenty. Sąd Rejonowy ustalając stan faktyczny oparł się na zeznaniach tych świadków w zakresie jakim opisywali oni zakres pomocy udzielanej matce przez U. P. oraz okoliczności w jakich spadkodawczyni spędzała święta u swej córki.

Za wiarygodne odnośnie pomocy świadczonej przez wnioskodawczynię na rzecz spadkodawczyni Sąd Rejonowy uznał również zeznania świadka O. P..

Ustalając stan faktyczny Sąd Rejonowy pominął dowód z pamiętnika spadkodawczyni (Agendy Biblijnej 2002), albowiem dowód ten był nieprzydatny dla stwierdzenia okoliczności na jakie został zgłoszony w piśmie z dnia 9

stycznia 2018 r. Również za nieprzydatne dla rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy uznał fotografie znajdujące się na k. 110-114, albowiem na ich podstawie brak było możliwości czynienia generalnych ustaleń odnośnie relacji pomiędzy członkami rodziny jakie miały miejsce w czasie, gdy te zdjęcia były wykonywane.

Sąd Rejonowy uznał, że w toku postępowania nie udowodniono, aby U. P. wywierała jakikolwiek wpływ na sporządzenie testamentu z października 2014 r. Zeznania J. G. i B. G. w świetle których wnioskodawczyni miała wywierać wpływ na matkę celem sporządzenia testamentu określonej treści w ocenie Sądu Rejonowego nie zasługiwały na danie im wiary. Przede wszystkim uczestniczki, ani żaden ze słuchanych w sprawie świadków nie byli świadkiem sytuacji, w której U. P. w jakikolwiek sposób wpływałaby na A. B. celem sporządzenia testamentu. Żaden ze słuchanych w sprawie świadków, w tym również świadkowie, którzy opisywali konflikty pomiędzy wnioskodawczynią a jej matką nie wskazywał na to, aby wnioskodawczyni groziła spadkodawczyni lub próbowała na niej wymusić określoną treść tego testamentu. U. P. tym okolicznościom zaprzeczyła. Również słuchana w sprawie notariusz A. S. zeznała, że nie wyczuła, aby na ostatnią wolę spadkodawczyni wpływały osoby trzecie. Nie wykazano również, aby na ostatnią wolę spadkodawczyni miało wpływ pisemne oświadczenie U. P. z dnia 20 września 2014 r. (k. 69) lub aby spadkodawczyni sporządzając ten testament posiłkowała się tym dokumentem.

Sąd Rejonowy uznał za udowodniony fakt, iż A. B. po sporządzeniu pierwszego testamentu wyrażała wolę, aby również J. G. otrzymała jakiś majątek po niej. Na taką wolę spadkodawczyni wskazuje nie tylko uczestniczka B. Ł., ale i świadkowie O. Ł., a także świadek S. G., która od swojej córki wiedziała, że A. B. chce dopisać do testamentu J. G..

Podczas ustalania okoliczności dotyczących motywacji spadkodawczyni podczas sporządzenia drugiego z testamentów i jej rzeczywistej woli Sąd Rejonowy pominął zeznania świadka A. L..

Ustalając okoliczność sporządzenia testamentu Sąd Rejonowy pominął zeznania świadka H. K. uznając je za niewiarygodne.

Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne zeznania świadka A. S. – notariusza sporządzającego testament. Sąd Rejonowy podkreślił, że żaden z przeprowadzonych w sprawie dowodów nie pozwala na przyjęcie, że notariusz sporządzając testament zniekształciła wolę A. B.. W ocenie Sądu Rejonowego nie pozwala to na uznanie, że rzeczywista wola A. B. była inna niż ta wyrażona w testamencie notarialnym sporządzonym w październiku 2014 r., a także nie pozwala na przyjęcie, że A. B. w rzeczywistości chciała powołać do spadku wszystkie swoje trzy córki, jako spadkobierców.

Uzasadniając rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy wskazał na treść art. 1025 § 1 k.c. art. 926 § 1 i 2 k.c., oraz art. 950 k.c.

Sąd Rejonowy podzielił podgląd wyrażony w doktrynie, zgodnie z którym z zasad wyrażonych w art. 948 k.c. wynika, że korygowanie treści aktu ostatniej woli jest niedopuszczalne tylko wówczas, gdy prowadziłyby do uzupełniania go.

W ocenie Sądu Rejonowego treść testamentu z 22 października 2014 r. w powiązaniu z ustalonymi okolicznościami zarówno poprzedzającymi sporządzenie testamentu, jak i następujących po tej dacie, przemawia przeciwko przyjęciu, iż w testamencie tym A. B. jako swych spadkobierców wskazała nie tylko U. P., ale wszystkie trzy córki w częściach, jakich miał nastąpić podział sumy uzyskanej ze sprzedaży lokalu mieszkalnego. Przeciwnie takiej wykładni testamentu, w ocenie Sądu Rejonowego, przemawia przede wszystkim literalna treść testamentu sporządzonego w formie aktu notarialnego, gdzie spadkodawczyni w sposób wyraźny określiła, że co do całego spadku powołuje swoją córkę U. P.. To że następnie zobowiązała ją w drodze zapisu do wydania kwoty uzyskanej ze sprzedaży mieszkania na rzecz pozostałych córek A. B., nie oznacza, że również one są spadkobiercami. Treść testamentu przemawia bowiem za tym, że B. Ł. i J. G. są jedynie zapisobiorcami, o których mowa w art. 968 k.c. Również skorzystanie z instytucji podstawienia z art. 963 k.c., odnoszącej się jedynie do U. P., świadczy o tym, że wolą spadkodawczyni było to, aby to jedynie U. P. była jej spadkobiercą. W ocenie Sądu Rejonowego w sytuacji, gdy spadkodawczyni wyraźnie w testamencie oświadcza, że do całego spadku powołuje jedną osobę, w oparciu o reguły z art. 948 k.c., nie można twierdzić, że w istocie w tym akcie notarialnym do spadku powołuje trzy osoby jako spadkobierców. Taka interpretacja, stanowiłaby niedozwoloną na gruncie art. 948 k.c. korektę aktu ostatniej woli, która prowadziłyby do ustalenia odmiennego porządku dziedziczenia, niż ten wynikający z jednoznacznych zapisów zawartych w testamencie. Sąd

Rejonowy wskazał również, że okoliczności poprzedzające sporządzenie testamentu i następujące po tym fakcie nie pozwalają na taką interpretację ostatniej woli spadkodawczyni. Argumentem przemawiającym za wykładnią testamentu postulowaną przez uczestniczki zdaniem Sądu Rejonowego nie jest to, że brak jest w ocenie B. Ł. sytuacji, które by uzasadniały pominięcie jej przy powołaniu do dziedziczenia. Po pierwsze w testamencie A. B. w drodze zapisu zagwarantowała uczestniczkom udział w podziale sumy uzyskanej ze sprzedaży lokalu, a zatem realne przysporzenie. Po drugie brak jest podstaw do przyjęcia, iż decyzja o powołaniu do dziedziczenia jedynie U. P. i obciążeniu jej koniecznością wykonania zapisu, była irracjonalna. Sąd Rejonowy wskazał także, że decyzja o powołaniu do spadku, czy też braku tego powołania, jest przejawem swobody testowania jaką ma każda osoba posiadająca zdolność do czynności prawnych i decyzja ta, inaczej niż np. wydziedziczenie, nie musi mieć uzasadniania, które byłoby znane i zrozumiałe dla poszczególnych spadkobierców.

Reasumując powyższe, w świetle art. 948 k.c. i ustalonych okoliczności faktycznych w ocenie Sądu Rejonowego brak jest możliwości przyjęcia, że rozrządzenia zawarte w testamencie z 27 października 2014 t. miały w rzeczywistości inne znaczenie niż wynikałoby to z ich literalnej treści.

W ocenie Sądu Rejonowego brak jest również podstaw do przyjęcia, że ostatnia wola A. B. w testamencie z dnia 27 października 2014 r. została zniekształcona przez notariusza A. S.. Notariusz sporządzając testament zgodnie z art. 2 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. prawo o notariacie działała jako osoba zaufania publicznego, a dokonana przez nią czynność notarialna ma charakter dokumentu urzędowego.

Sąd Rejonowy dokonał również oceny ważności testamentu w świetle art. 945 § 1 k.c.

W ocenie Sądu Rejonowego uczestniczki nie udowodniły, iż A. B. działała pod wpływem błędu. Testament został sporządzony przed notariuszem i nie udowodniono, że A. B. nie rozróżniała dwóch instytucji - powołania spadkobiercy i zapisu, zwłaszcza, że notariusz tłumaczyła A. B. różnice pomiędzy tymi dwoma instytucjami. Zdaniem Sądu Rejonowego nie udowodniono również, aby woła A. B. było to, aby U. P. była jedynie wykonawcą testamentu, a nie spadkobiercą. Uzasadnieniem dla tych twierdzeń nie może być jedynie wiek spadkodawczyni w dacie sporządzenia testamentu i brak posiadania przez nią wykształcenia prawniczego. Zdaniem Sądu Rejonowego intencją A. B. było to, aby mieszkanie zostało sprzedane, a kwota uzyskana ze sprzedaży została podzielona pomiędzy córki. Wbrew twierdzeniom uczestniczki B. Ł. rozrządzenia zawarte w testamencie zapewniają realizację tych intencji. Oczywistym jest bowiem, że z zapisu tego wynika, że skoro U. P. ma wydać na rzecz J. G. kwotę stanowiącą 10 %, a na rzecz B. Ł. kwotę stanowiącą 45 % wartości uzyskanej ze sprzedaży spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w W., to aby uzyskać ten efekt musi najpierw dokonać sprzedaży tego prawa. Zobowiązanie takie, zgodnie z regułami przewidzianymi w art. 948 k.c., da się wyinterpretować z zapisu zawartego w testamencie. Zaniechanie sprzedaży tego mieszkania, w ocenie Sądu Rejonowego sprawiłoby, że uczestniczka naraziłaby się na odpowiedzialność odszkodowawczą z tytułu niewykonania zobowiązania, przewidzianą w art. 471 k.c. Tym samym w ocenie Sądu Rejonowego nie można przyjąć, że podczas sporządzania testamentu A. B., miała mylne wyobrażenie, co do tego, że testament pozwoli zrealizować jej intencję, którą jak wynika z zeznań A. S. była sprzedaż mieszkania po śmierci i podział pomiędzy córkami środków uzyskanych z jego sprzedaży. Wobec powyższego Sąd Rejonowy uznał za nieudowodnioną okoliczność, iż testament z dnia 17 października 2014 r. obarczony był wadą, o której mowa w art. 945 § 1 pkt. 2 k.c.

W ocenie Sądu Rejonowego ustalony stan faktyczny nie daje także podstaw do przyjęcia, iż testament z 27 października 2014 r. został sporządzony pod wpływem groźby. W toku postępowania udowodnione jedynie, że pomiędzy U. P. a A. B. dochodziło do sytuacji konfliktowych. Jednak to, że konflikty występowały nie oznacza, że testament był sporządzony pod wpływem groźby wyartykułowanej przez U. P. lub inną osobę.

W ocenie Sądu Rejonowego w oparciu o ustalony stan faktyczny brak jest także podstaw do przyjęcia, że podczas sporządzania testamentu z dnia 27 października 2014 r. A. B. znajdowała się w stanie, o którym mowa w art. 945 § 1 pkt. 1 k.c. Notariusz sporządzająca testament oceniła, iż spadkodawczyni była zdolna do złożenia oświadczenia woli

i wiedziała czego chce. Również pozostali słuchani w sprawie świadkowie wypowiadali się o spadkodawczyni, jako o osobie zdecydowanej i świadomej, która miała swoje zdanie.

Mając powyższe na uwadze Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, iż brak jest podstaw do uznania testamentu z dnia 27 października 2014 r. za nieważny w świetle art. 945 k.c. Podkreślić należy, że w tak ustalonym stanie faktycznym, brak było podstaw, w świetle powyższego przepisu, do uznania testamentu z dnia 22 czerwca 2009 r. za nieważny, a ponadto ważność tego testamentu nie była negowana przez żadną ze stron.

Sąd Rejonowy uznał, że obydwa testamenty notarialne sporządzone przez A. B. są ważne. Jednakże pierwszy z tych testamentów zgodnie z art. 946 k.c. został odwołany w testamencie z dnia 22 października 2014 r. W rezultacie Sąd Rejonowy w oparciu, o treść testamentu notarialnego z dnia 22 października 2014 r. stwierdził, że na jego podstawie spadek po A. B. nabyła w całości córka U. P.. U. P. nie składała oświadczenia o przyjęciu spadku, dlatego też Sąd Rejonowy stwierdził, że nabycie spadku nastąpiło z dobrodziejstwem inwentarza, zgodnie z domniemaniem przewidzianym w art. 1015 § 2 k.c.

Apelację od powyższego postanowienia wywiodła uczestniczka postępowania B. Ł., zaskarżając je w całości.

Skarżąca zarzuciła Sądowi Rejonowemu naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oraz przepisów prawa materialnego, tj. art. 945 § 1 pkt 1 i 2 k.c., art. 948 § 2 k.c., art. 968 § 1 k.c., uczestniczka postępowania zakwestionowała także fakty ustalone przez Sąd dotyczące ustalenia, że wolą spadkodawczyni było powołanie do dziedziczenia wyłącznie wnioskodawczyni oraz że pomiędzy spadkobierczynią a wnioskodawczynią istniały dobre relacje.

Wobec powyższych zarzutów skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia w całości poprzez stwierdzenie, że spadek po A. B. na podstawie testamentu notarialnego z dnia 22 października 2014 r., sporządzonego przez notariusza A. S. (Rep. A 2823/2014) nabyły: córka U. P. w 45/100 części, córka B. Ł. w 45/100 części oraz córka J. G. w 10/100 części oraz o zasądzenie kosztów postępowania przed Sądem II instancji.

Ewentualnie w przypadku ustalenia, że ww. testament jest dotknięty wadą oświadczenia woli wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez stwierdzenie, że spadek po A. B. nabyły na podstawie ustawy z dobrodziejstwem inwentarza córki spadkodawczyni w częściach po 1/3 każda.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawczyni wniosła o oddalenie apelacji oraz orzeczenie o kosztach postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Sąd I instancji w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny i trafnie dokonał jego oceny prawnej. W związku z czym Sąd Okręgowy przyjmuje je za własne. Zarzuty podniesione przez apelującą w niniejszej sprawie nie podważają oceny dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, a podzielone przez Sąd Okręgowy ustalenia znajdują oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym.

Skarżąca podniosła zarzuty naruszenia prawa procesowego, które koncentrowały się na postępowaniu dowodowym i polegały na próbie podważenia ustaleń Sądu Rejonowego dotyczących przyjęcia, że wolą spadkodawczyni było powołanie do dziedziczenia wyłącznie wnioskodawczyni oraz oceny relacji spadkodawczyni z wnioskodawczynią.

Sąd Okręgowy za bezzasadny uznał zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Sąd odwoławczy uznał, że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy dowodów, których ocena nie wykazała błędów natury faktycznej, czy logicznej, znajdując swoje

odzwierciedlenie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Sąd Rejonowy wskazał, jakie fakty uznał za udowodnione i na czym oparł poszczególne ustalenia.

Sąd I instancji wskazał również wnioski, jakie wyprowadził z dokonanych ustaleń, opierając na nich swoje merytoryczne rozstrzygnięcie, co zostało zawarte w dokładnych i logicznych wywodach uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia.

W konsekwencji za prawidłowy należało uznać wniosek Sądu I instancji, zgodnie z którym testament sporządzony przez spadkodawcę w dniu 22 października 2014 r. jest ważny, a wolą spadkodawczyni było powołanie do dziedziczenia wyłącznie wnioskodawczyni U. P..

Podkreślić należy, że uczestniczki postępowania nie wykazały, że spadkodawczyni w momencie sporządzania u notariusza testamentu, miała inną wolę niż wynika z jego literalnego brzmienia. Z okoliczności niniejszej sprawy wynika, iż spadkodawczyni sporządziła dwa testamenty w formie aktu notarialnego, u tego samego notariusza, z czego pierwszy testament został odwołany. Skarżąca nie przedstawiła żadnych miarodajnych dowodów na podważenie ważności ww. testamentu sporządzonego w formie aktu notarialnego przed notariuszem, czy tego, iż rzeczywista wola wnioskodawczyni była inna niż wynika z testamentu, albo pozostawała w błędzie co do jego skutków.

Skarżąca w apelacji przedstawiła wyłącznie swój subiektywny punkt widzenia odnośnie relacji panujących w rodzinie, pomiędzy matką a poszczególnymi córkami, a w rezultacie przedstawiła swoją subiektywną ocenę, jak powinna wyglądać treść testamentu.

Spadkodawczyni miała swobodę w sporządzeniu swojego testamentu i przedstawieniu ostatniej woli, w sposób w jaki ona uznała za właściwy. Czynność tą wykonała przed profesjonalistą, który pouczył ją o skutkach sporządzenia testamentu o takiej a nie innej treści. Sam fakt, iż skarżąca uważa, że wola matki powinna być inna, a testament innej treści, nie może skutkować dokonaniem modyfikacji jego treści, a co więcej uznaniem go za nieważny. Sąd Okręgowy dostrzegł rozczarowanie skarżącej z dokonaniem przed spadkodawczynią rozrządzenia. Z materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy wynika bowiem, że relację wnioskodawczyni z matką bywały różne. Niemniej jednak, nie były tak złe, jak starała się to przedstawić skarżąca. Z tych też względów brak jest podstaw aby uznać, że wnioskodawczyni sporządziła przedmiotowy testament będąc w błędzie co do jego treści, czy pod jakimkolwiek przymusem. Takie okoliczności nie zostały w sprawie wykazane. Nadto nawet jeśli spadkodawczyni czuła respekt do swojej córki nie pozostawia żadnych wątpliwości, że mimo tych napiętych stosunków mogła powołać do dziedziczenia właśnie U. P..

Mając to na uwadze, w ocenie Sądu Okręgowego, za bezzasadne należało uznać także zarzuty naruszenia przez Sąd I instancji przepisów prawa materialnego wskazanych w apelacji.

W świetle treści testamentu nie może budzić wątpliwości, że powołanie do spadku nastąpiło tylko na rzecz U. P..

Mając bowiem na uwadze okoliczności niniejszej sprawy, jak i cały materiał dowodowy znajdujący się w aktach sprawy - obiektywnie oceniając zachowanie spadkodawczyni nie można doszukać się w nim elementów wskazujących na to by nie mogła ona świadomie podejmować decyzji i wyrażać swojej woli.

Istotne jest, że przyjęcie nieważności testamentu wymagało wykazania ponad wszelką wątpliwość przesłanek nieważności testamentu. Podważanie ważności testamentu nie może nastąpić na podstawie przypuszczeń, co do stanu testatora, czy pozostawaniu w błędzie co do treści testamentu, czy pod jakąkolwiek presją - lecz wymaga jednoznacznych dowodów na to wskazujących. Żadna z powyższych przesłanek nie została udowodniona przez skarżącą w niniejszej sprawie.

Mając zatem na uwadze wskazane wyżej okoliczności Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. orzekł, jak w postanowieniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. bowiem stanowiska wnioskodawczyni i uczestniczki postępowania niewątpliwie były sprzeczne w okolicznościach niniejszej sprawy. Z tych względów należało odstąpić od ogólnej reguły obowiązującej w postępowaniu nieprocesowym.

J. S.